



## EPITAFIA BLISKIE SERCU

Będąc w jurajskim Olsztynie zająłem na miejscowy [cmentarz](#). Nie wiele było na nim zabytkowych grobów; tak jak wszędzie w takich miejscowościach przeważało nagrobne lastriko. Jednak jeden z grobów zwrócił moją uwagę. Na nagrobku postawiona była duża rzeźba młodej dziewczyny, a przy niej wielki bukiet różnobarwnych świeżych lili. Na marmurowej książce nagrobnej umieszczone zostało epitafium – wypisane złotymi literami:

**TAK BARDZO ŻYĆ PRAGNĘŁA  
TAK PIĘKNE MIAŁA PLANY  
BYŁA NASZYM MARZENIEM  
ZOSTAŁA NAJMILSZYM  
WSPOMNIENIEM.**



Paulina żyła tylko 14 lat; w październiku bieżącego roku minie 13. lat od jej śmierci. Na tablicy nagrobnej jest jeszcze inny wyraz pamięci zawarty w napisie:

***Kochana Paulino,  
Zawsze będziesz między nami w pamięci  
i w sercach pozostaniesz.***

Z całej tej nagrobnej wizualizacji przejawiała się żywa, nie zagojona pamięć, z nieutuloną boleścią - po stracie ukochanej córki. Ten wielki bukiet lili - w moim odczuciu - wyrażał nieustającą tęsknotę za bliską sercu rodziców zmarłą tragicznie córką. Od przechodzącej ścieżką przy grobie, przypadkowej osoby, dowiedziałem się tylko tyle, że Paulina zginęła w wypadku drogowym.

Cóż, można i skonstatować, że takie wypadki się zdarzają. Także i te – nie zawinione ze strony osoby poszkodowanej. Można także zadać sobie pytanie, dlaczego na nie dozwala Bóg? Myślę, że to Boża tajemnica; ja nie potrafię na to odpowiedzieć. Ludzie próbują różnie tłumaczyć lub interpretować takie sytuacje. Mówią, że Pan Bóg wybiera dla niektórych osób czas śmierci taki, jaki jest najlepszy dla ich zbawienia; także i to, że bywa to czasem kara za grzechy rodziców, dziadków... Inni uważają, że może to być przestroga dla nieuważnych, nieraz pijanych kierowców; także dla lekkomyślnych, niekiedy ludzi młodych, którym się wydaje, iż wiecznie żyć będą i mogą robić, co im się podoba. Stwórca jednak wprowadził grawitację i inne stałe prawa fizyki i dla bezrozumnych nie będzie ich zmieniał...

Bywa to - w mniemaniu niektórych – czasami test na wiarę rodziców, podobnie jak u Hioba czy Abrahama; bywa także uświadomieniem dla nich, że dzieci są własnością Boga, a biologicznym rodzicom Pan Bóg przekazuje dziecko niejako w depozyt, aby je wychowali na chwałę prawdziwego ich Ojca. Czasem śmierć osoby najbliższej pozwala na zmianę własnego, nie uporządkowanego życia; ułatwia zrozumienie sensu doczesności, która jest pielgrzymką do Życia wiecznego.

Budująca, w moim odczuciu, jest jednak wiara rodziców Pauliny i zgoda na wolę Bożą – zawarta w jednym końcowym słowie różnych nagrobnych inskrypcji: *Credo...*

**Credo** to modlitewne wyznanie naszej wiary; dla przypomnienia jego końcowych wersów, które współbrzmiają z zaistniałym tragicznym faktem, cytuję:

*...oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.*

Dodam, że to Credo Nicejsko-Konstantynopolskie. W polskim, liturgicznym tekście *Wyznania wiary*, wersja Credo (łac.) w końcowym jej zapisie brzmi:

*/Wierzę /... w Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie,  
ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.*

W epitafiach nagrobnych, oprócz m.in. słów podkreślających ból i pamięć po stracie osoby bliskiej sercu jest wyrażana także ufność dla Boga – w Jego wolę; rzadziej - podziękowanie za osobę, którą nam Bóg ofiarował w życiu doczesnym.

Takie, budzące wzruszenie epitafium, spotkałem na grobie małego dziecka w Bydgoszczy. Nagrobek trzyletniego Mateuszka, na [Cmentarzu Bielawskim](#), przyozdobiony został figurką Aniołka, który prawą dłonią wskazuje na zapis książki nagrobnej:



nie pytamy Panie  
dlaczego Go wziąłeś  
lecz dziękujemy  
za to, że nam  
Go dałeś.  
Do zobaczenia  
Synku

***Nie pytamy Panie, dlaczego Go wzięłeś,  
lecz dziękujemy za to, że nam Go dałeś.  
Do zobaczenia Synku.***

Los zrządził, że na tym cmentarzu została pochowana także moja żona Jolanta.  
Dziękuję Ci Boże, że mi ją dałeś na prawie pół wieku...

*Jan Marian Nitecki*

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)